

*Sygn. akt VII K 90/15*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 04 maja 2015r.**

**Sąd Rejonowy w Olsztynie w Wydziale VII Karnym w składzie:**

**Przewodniczący: SSR Katarzyna Kruszewska-Sobczyk**

Protokolant: sekr.sądowy Agnieszka Michałowska

przy udziale Prokuratora Prok. Rej. Arkadiusza Szulc

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2015r., 27 kwietnia 2015r. sprawy:

**M. P.**

ur. (...) w D., syna K. i K. z d. S.,

oskarżonego o to, że:

I w dniu 28 października 2014r. w O., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, kierował groźby pozbawienia życia i pobicia wobec J. L., przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę ich spełnienia, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne

**- tj. o czyn z art. 190§1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64§1 kk**

II w okresie od dnia 12 grudnia 2014r. do 15 grudnia 2014r. na terenie schroniska dla osób bezdomnych przy ul. (...) w O., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, kierował wobec R. K. groźby pozbawienia życia, wypowiadając je w obecności pracowników Schroniska dla Osób Bezdomnych w O., przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę ich spełnienia, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne

**- tj. o czyn z art. 190§1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64§1 kk**

III w dniu 28 października 2014r., przy ul. (...) w O., działając z zamiarem bezpośrednim spowodowania naruszenia czynności narządów ciała kilkukrotnie kopnął, a także uderzył w głowę i tułów leżącego na ziemi 64 letniego J. L., w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z sińcem powieki górnej lewej, krwiaka podspojówkowego oka lewego z bliżej nieokreślonym stłuczeniem nosa i okolicy jarzmowej lewej, a także z zawrotami głowy, stłuczeniem klatki piersiowej z bolesnością, co skutkowało naruszeniem narządów jego ciała na okres nie dłuższy niż siedem dni w rozumieniu art. 157§2 kk, usiłując w ten sposób spowodować skutek określony w art. 157§1 kk, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne

**- tj. o czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 157§1 kk w zw. z art. 64§1 kk**

IV w okresie od stycznia 2012r. do 6 grudnia 2014r. w O., wzbudził uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszył prywatność K. R., poprzez pozostawianie w miejscu jej zamieszkania kierowanej do niej oraz jej najbliższych korespondencji listownej, nachodzenie jej w miejscu zamieszkania, dzwonienie do domofonu pokrzywdzonej w różnych porach, wykrzykiwanie pod jej oknem, przy czym w dniu 06.12. 2014r. w kierowanej do W. R. korespondencji stosował groźby bezprawne pozbawienia jej życia w celu zmuszenia do przekazywania dziecku jej

siostry- K. R. czynionych przez niego prezentów, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności z umyślne przestępstwo podobne

**- tj. o czyn z art. 190a§1 kk w zb. z art. 191§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk**

orzeka

I oskarżonego uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów:

- z pkt I aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 190§1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64§1 kk, opierając wymiar kary o art. 190§1 kk, skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

- z pkt III aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 13§1 kk w zw. z art. 157§1 kk w zw. z art. 64§1 kk, opierając wymiar kary o art. 14§1 kk w zw. z art. 157§1 kk, skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

- z pkt IV aktu oskarżenia z tym ustaleniem, iż czyn ten został popełniony w okresie od dnia 29 listopada 2013r. do dnia 6 grudnia 2014r. i za to na podstawie art. 190a§1 kk w zb. z art. 191§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk, opierając wymiar kary o art. 190a§1 kk w zw. z art. 11§3 kk, skazuje go na karę 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,

II oskarżonego uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt II aktu oskarżenia,

III na podstawie art. 85 kk, art. 86§1 kk w miejsce orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności orzeka wobec oskarżonego karę łączną 3 (trzech) lat pozbawiania wolności,

IV na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 15 grudnia 2014r.,

V na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty postępowania w części uniewinniającej ponosi Skarb Państwa, zaś na podstawie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w pozostałej części,

VI na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 15, poz. 124 ze zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. K. (1) kwotę 504 zł tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu w postępowaniu sądowym i kwotę 115,92 zł tytułem podatku VAT od tego wynagrodzenia oraz kwotę 300 zł tytułem wynagrodzenia za postępowanie przygotowawcze i kwotę 69 zł tytułem podatku VAT od tego wynagrodzenia.

Sygn. akt VII K **90/15**

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W październiku 2014r. M. P. przebywał w Schronisku dla Osób Bezdomnych mieszczącym się przy ul. (...) w O.. W schronisku tym przebywał również 64-letni J. L., który w schronisku tym mieszka od około 7 lat.

W dniu 28 października 2014r. około godziny 4 rano J. L. udał się do toalety. W toalecie tej przebywał wtedy już M. P., który wylewał tam wodę z wiadra na podłogę. Gdy J. L. wychodził z toalety został z zaskoczenia obłany zimną wodą z wiadra przez M. P.. Sytuacja ta zdenerwowała J. L., który chwycił szczotkę i zaczął uderzać wymienionego po głowie i plecach, ten jednak zasłaniał się trzymanym w ręku mopem, tak, że większość tych uderzeń omijała go, śmiejąc się przy tym, w związku z czym J. L. wyszedł stamtąd.

Gdy około 7.30 wymieniony szedł do pracy, idąc drogą prowadzącą w kierunku ul. (...) nagle M. P. skoczył na niego od tyłu, przewracając go na ziemię, a następnie, gdy wymieniony leżał na ziemi kilkakrotnie kopnął go, jak również

uderzał pięściami w głowę i tułów, co trwało około 5 minut, zamierzając w ten sposób spowodować naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia J. L. na okres przekraczający siedem dni.

W wyniku powyższego J. L. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z sińcem powieki górnej lewej, krwiaka podspojówkowego oka lewego z bliżej nieokreślonym stłuczeniem nosa i okolicy jarzmowej lewej, a także z zawrotami głowy, stłuczeniem klatki piersiowej z bolesnością, co skutkowało naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres nie dłuższy niż siedem dni w rozumieniu art. 157§2 kk.

Ze względu na sposób działania M. P., rodzaj użytych narzędzi oraz charakter i lokalizację obrażeń J. L. podczas zdarzenia był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157§1 kk.

Następnie M. P. zostawił J. L., odstępując od niego i grożąc mu pozbawieniem życia.

J. L. o powyższym zdarzeniu powiadomił pracownika schroniska (...), który zawiadomił Policję. J. L. udał się zaś na badania do Szpitala Wojewódzkiego w O.. Gdy stamtąd wracał, jadąc autobusem miejskim linii nr 6 to spotkał tam M. P., który mówił, że wyciągnie go z tego autobusu i dokończy to co zaczął, grożąc mu pobiciem. Następnie M. P. wysiadł na ul. (...), zaś J. L. pojechał dalej.

J. L. obawiał się spełnienia kierowanych do niego gróźb, zwłaszcza, iż wypowiadał je mężczyzna znacznie od niego młodszy, o którym słyszał też z opowieści innych osób ze schroniska, iż zachowuje się on niepoczytalnie, który ponadto zaatakował go już tego dnia

(dowód: zeznania J. L. k: 371-371v, 2, 21v, dokumentacja medyczna k: 6-8, zeznania D. J. k: 15v, opinia z zakresu medycyny sądowej k: 19, częściowo wyjaśnienia M. P. k: 370v-371, 59-60, 64, 69, 150-151, 187).

W dniu 12 grudnia 2014r. M. P. po godzinie 9 przyszedł do schroniska przy ul. (...). Wymieniony rozmawiał wówczas z pracownicą schroniska (...), mówiąc do niej słowa „ja go zabiję”, a gdy kobieta zapytała o kogo chodzi, nie wskazał jej tej osoby, używając jedynie słowa powszechnie uznawanego za obelżywe jak na k: 41. Wymieniona wystraszyła się słów M. P. i powiedziała do niego, aby opuścił pokój, co też wymieniony uczynił, wychodząc również z budynku schroniska. A. B. poszła do R. K. i poinformowała go o całej sytuacji, gdyż podejrzewała, że słowa wypowiedziane przez M. P. dotyczyły właśnie jego.

W dniu 15 grudnia 2014 M. P. ponownie przyszedł około godziny 8 do schroniska przy ul. (...). Miał on tam zakaz wstępu z uwagi na niestosowanie się do regulaminu. Dyrektorka schroniska (...) poprosiła go o rozmowę na zewnątrz, podczas której tłumaczyła mu, że nie może tu przebywać, jeśli nadal będzie się źle zachowywał. M. P. odszedł wówczas kilka kroków w stronę bramy, po czym rozpiął kurtkę, wyjmując nóż i nogę od stołu, które to przedmioty rzucił na trawę krzycząc, że skoro tak, to dzisiaj nie zabije używając tu słowa powszechnie uznawanego za wulgarne i obelżywe jak na k: 38v. J. D. odebrała to w ten sposób, iż chodziło mu o pracownika schroniska (...), do którego M. P. jak wynikało z jej wcześniejszych z nim rozmów miał pretensje, choć podczas przedmiotowej rozmowy z dnia 15 grudnia 2014r. wymieniony nie wskazał wprost, iż kieruje groźby wobec R. K..

O zdarzeniu zawiadomiona została Policja. Powiadomiono też R. K., który obawiał się spełnienia kierowanych przez M. P. gróźb, o których poinformowały go J. D. i A. B.

(dowód: zeznania R. K. k: 382v, 29-30v, protokół zatrzymania rzecz k: 34-36, zeznania J. D. k: 372, 38v-39, A. B. k: 372v, 40v-41v, protokoły oględzin k: 81-82, 83-84, wyjaśnienia M. P. k: 370v-371, 59-60, 64, 69, 150-151, 187).

Pod koniec 2012r. M. P. poznał przez wspólnego znajomego K. R., która samotnie wychowuje małoletniego syna S.. Zaczął on przychodzić do miejsca zamieszkania wymienionej kładąc na parapecie jej mieszkania, mieszczącego się na parterze, listy w których wyznawał jej miłość, zapraszał ją do Hiszpanii, pisał o swoim życiu. Ponadto wymieniony zaglądał w jej okna, dzwonił domofonem do jej mieszkania, nieraz kilkakrotnie w ciągu dnia, przynosił też prezenty w postaci m.in. owoców, kwiatów, słodyczy, maskotek, koszulki piłkarskiej dla jej syna. K. R. nie była zainteresowana związkiem z wymienionym, wyrzucając przynieszone przez niego rzeczy i licząc na to, że w końcu zaprzestanie on ich

przynoszenia. Mówiła mu również, iż nie chce otrzymywać od niego listów i być z nim, mimo to nadal kontynuował on te zachowania. Zdarzały się sytuacje, gdy K. R. przebywała z synem na podwórku, iż M. P. podchodził do nich, bawiąc się z jej synem. Krzyczał też w nocy po jej domem, że jest najlepszym kolegą jej syna, zaś pod adresem wymienionej obraźliwe słowa na „k”. Próbował też przekazywać prezenty dla jej syna przez mieszkającą z wymienioną jej siostrę W. R., która jednak nie wyraziła na to zgody.

W dniu 06 grudnia 2014r. M. P. położył na parapecie K. R. list, w którym groził jej siostrze W. R., iż jeśli po raz kolejny odmówi ona przekazania prezentu dla syna K. R. to ją zabije, które to groźby wzbudziły w wymienionej obawę ich spełnienia.

Ponadto całokształt zachowań M. P. w istotny sposób naruszył prywatność K. R., również w niej wzbudzając poczucie zagrożenia

(dowód: zeznania K. R. k: 371v, 45, 50v, 145, I. O. k: 372v, 52v, W. R. k: 372, 166, korespondencja k: 137-140, częściowo wyjaśnienia M. P. k: 370v-371, 59-60, 64, 69, 150-151, 18 ).

Oskarżony **M. P.** w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Wyjaśnił, iż nigdy nie groził J. L. pozbawieniem życia i zdrowia. Nie użył wobec niego siły fizycznej. Nie pobił go. Nie opowiadał nikomu, że chciałby zrobić krzywdę R., którego nazwiska nie zna, pełniącemu funkcję pracownika socjalnego w schronisku dla osób bezdomnych. Przyznał, iż nosił nóż oraz pałkę, której wobec nikogo nie użył i nie ma zamiaru tymi narzędziami zrobić krzywdy R., pracownikowi ze schroniska. Wskazał, iż prędzej czy później spadnie na tego R. sprawiedliwość, ale nie będzie tego tłumaczył. Zna K. R., ale nie potwierdza, aby miał ją uporczywie nękać. Jest dla niego obcą osobą. Zna jej syna S.. Pisał do niej listy, niekoniecznie miłosne, nie nachodził jej w miejscu zamieszkania. Pukał do okna S. i kładł mu na parapecie czekoladki i inne upominki.

W kolejnych wyjaśnieniach wskazał, iż nie było takich rzeczy o jakich mówią pokrzywdzone. Nie zna L., wie, że to wędkarz jak on, ale go nie zna. Do schroniska przychodził co 2-3 dni, czasem codziennie. Nosi przy sobie pałkę i nóż, bo wychodzi na spacer o 1 w nocy, albo rano i czasami może się przydać.

Następnie podał, iż potwierdza, że korespondencja z k: 137-140 została przez niego napisana. Wskazał, iż groźby były kierowane do siostry K. U., co napisał na kopercie. Korespondencję zostawił na parapecie okna K. R., ale to nie było kierowane do K. tylko do U.. Zrobił to, bo U. zabroniła mu przynosić prezenty dla syna K.. Mogło być tak, że coś nawrzeszczał pod oknem dziecka K., ale nie pamięta co. Od 2012r. nie rozmawiał z K. ani z jej siostrą. Był w Hiszpanii w 2012r. , a w 2013r. był w Zakładzie Karnym w I.. Po odbyciu kary nie ruszał się z Polski.

W kolejnych wyjaśnieniach wskazał, iż te groźby wobec U. nie były na poważnie. Kiedyś w listopadzie lub październiku 2014r. wyzywał tą U. jak była w oknie domu, gdzie mieszkała z K.. W czasie pobytu w ZK I. nie kierował do K. listów.

(wyjaśnienia oskarżonego k:59-60, 64, 69, 150-151, 187).

W czasie rozprawy oskarżony podał, iż przyznaje się do czynu z pkt I aktu oskarżenia, co do czynu z pkt II nie przyznaje się, przyznaje się do szarpania z L., ale nie do kopnięcia, odnośnie pań R. nie przyznaje się. Skorzystał też z prawa do odmowy składania wyjaśnień, potwierdzając wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego. Wskazał też, iż prezenty zostawiane na parapecie były dla syna K. R.. Nie nachodził K. R., nie zaczepiał jej na ulicy. Wszystko co było, było robione dla jej syna, nic więcej poza tym nie było. Wskazał też, iż w przyszłości nie będzie niepokoił w żaden sposób pani K..

(wyjaśnienia oskarżonego k: 370v-371).

W toku prowadzonego postępowania z uwagi na wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego został on poddany badaniom przez 2 biegłych lekarzy psychiatrów, którzy w sporządzonej opinii sądowo-psychiatrycznej

podali, iż nie stwierdzają u wymienionego objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali zaburzenia osobowości i zespół uzależnienia spowodowany używaniem alkoholu i benzodiazepin. W czasie popełnienia przestępstw mógł rozpoznać znaczenie czynów, a zdolność pokierowania swoim postępowaniem była ograniczona, ale nie w stopniu znacznym (nie zachodzą przesłanki art. 31§1 lub 2 kk)- dotyczy to wszystkich zarzutów zawartych w aktach sprawy.

(dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k: 131-135, 143).

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego zasługiwały na wiarę częściowo, w zakresie w jakim przyznał się on do popełnienia zarzucanych mu czynów, w szczególności potwierdzając, że pisał listy do K. R., kładł na parapecie jej mieszkania upominki dla jej syna, kierował groźby do siostry wymienionej w pozostawionej na parapecie korespondencji, przyznając też, iż mogło się zdarzyć, że coś krzyczał pod jej oknem, jak również przyznając, iż doszło do szarpaniny z J. L. oraz przyznawał się do posiadania noża i pałki, w tym bowiem zakresie wyjaśnienia te znajdowały oparcie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w postaci zeznań pokrzywdzonych.

Sąd odmówił natomiast wiary tym wyjaśnieniom oskarżonego, w których kwestionował on okoliczności popełnienia czynów z pkt I, III i IV aktu oskarżenia, w szczególności zaprzeczając kopaniu J. L., czy nękanie K. R., albowiem pozostawały one w oczywistej sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w postaci zeznań tych pokrzywdzonych. W ocenie Sądu wyjaśnienia te stanowiły jedynie wyraz przyjętej przez oskarżonego linii obrony, zmierzającej do złagodzenia odpowiedzialności karnej wymienionego za zarzucane mu czyny zabronione.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego J. L., w których wymieniony opisał okoliczności w jakich został zaatakowany przez oskarżonego, jak również wskazywał na wypowiedziane pod jego adresem groźby pozbawienia życia i pobicia, wskazując, iż przestraszył się ich spełnienia, co w ocenie Sądu wydaje się uzasadnione zważywszy na agresywne zachowanie oskarżonego wobec wymienionego, jak również biorąc pod uwagę, iż oskarżony jest osobą znacznie młodszą, a z racji tego również sprawniejszą od pokrzywdzonego. Zeznania te były spójne, logiczne, korespondujące z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, tak, iż brak było podstaw do odmowy im wiarygodności i mocy dowodowej.

Oparciem dla zeznań J. L. były zeznania D. J., jak również opinia sądowo-lekarska.

D. J. zeznał, iż jechał z oskarżonym i pokrzywdzonym, których znał ze schroniska dla bezdomnych, autobusem linii nr (...). M. P. podszedł wówczas do J. L. i powiedział mu, że jeszcze pożałuje i że na tym się nie skończy, co odebrał jako groźbę pobicia.

W ocenie Sądu zeznania te zasługują na wiarę, korespondują bowiem z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, stanowiąc potwierdzenie relacji pokrzywdzonego J. L.. Zgromadzony materiał nie wskazywał też, aby świadek pozostawał z oskarżonym w jakimś konflikcie, który uzasadniałby jego pomawianie.

W sprawie została również sporządzona opinia z zakresu medycyny sądowej, w której biegły opisał doznane przez pokrzywdzonego J. L. w dniu 28 października 2014r. obrażenia, skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała i rozstrojem zdrowia trwającym nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157§2 kk, podnosząc, iż powyższe obrażenia mogły powstać w okolicznościach wskazanych przez pokrzywdzonego tj. w wyniku uderzeń rękoma i kopnięć stopami. Ponadto biegły wskazał, iż ze względu na sposób działania sprawcy, rodzaj użytych narzędzi oraz charakter i lokalizację obrażeń przyjmuje, iż podczas zdarzenia J. L. był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157§1 kk.

Powyższa opinia jest pełna, jasna, logiczna, sporządzona została w oparciu o dokumentację medyczną pokrzywdzonego, przez osobę o odpowiedniej wiedzy i doświadczeniu zawodowym, tak, iż brak podstaw, aby kwestionować przyjęte w niej wnioski końcowe.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania K. R., w których opisała ona zachowania oskarżonego wobec jej osoby, wskazując w szczególności na przynoszone jej listy, prezenty dla jej syna, przychodzenie pod jej dom, dzwonienie domofonem, które to zachowania nie były przez nią akceptowane, o czym mówiła oskarżonemu, który jednak ich nie zaniechał, podnosząc, iż czuła się nękana przez wymienionego. Wskazała też, iż po tym jak jej siostra odmówiła przekazywania prezentów od oskarżonego kierował on groźby pod adresem jej siostry. Wskazała też, iż cała ta sytuacja wzbudziła w niej poczucie zagrożenia, podnosząc, iż nękające ją zachowania ze strony oskarżonego miały różną częstotliwość, trudno jest określić jej ich czas, w 2014r. miało to miejsce co najmniej raz w miesiącu, czasem częściej.

Zeznania te były spójne, logiczne, korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym.

Oparciem dla nich były w szczególności zeznania I. O.- matki K. R., która potwierdziła, iż oskarżony dzwonił domofonem do mieszkania córki, nawet kilka razy w ciągu dnia i przynosił prezenty dla jej syna. Wymyślił sobie, że chce być partnerem córki i wychowywać jej syna. Córka nie chciała mieć z nim nic wspólnego. Nie otwierała mu drzwi. Wiedzieli, że to on dzwoni, bo córka mieszka na parterze i było to widać. Wystawał pod blokiem, a gdy córka z synem wychodzili narzucał im swoje towarzystwo. Wskazała, iż sama niejednokrotnie rozmawiała z nim, gdy była z wnuczkami na spacerze, aby dał córce spokój, a on mówił, że kocha K.. Przynosił i zostawiał prezenty na parapecie, wyznawał córce miłość w listach. Potem od córki dowiedziała się, że zaczęła grozić. Córka się go bała.

Również W. R.- siostra K. R. podała, iż oskarżony nękał jej siostrę. Początkowo siostra zamieniała z nim parę zdań grzecznościowo. Potem on zaczął pisać listy do siostry. Wskazała też, iż bliscy mówią do niej U., które to imię było napisane na kopercie pozostawionej przez oskarżonego na parapecie, zawierającej korespondencję z groźbami. Podniosła, iż jej oskarżony nie nękał. Jeśli chodzi o siostrę to oprócz listów on wydzwaniał do niej domofonem do domu o różnych porach. Chodził pod oknem, zdarzało się, że wykrzykiwał coś pod oknem, co miało miejsce na jesieni 2014r.

Zeznania wskazanych wyżej świadków w ocenie Sądu zasługują na wiarę, są one spójne, logiczne, korespondują wzajemnie pomiędzy sobą, znajdują też potwierdzenie w korespondencji z k: 137-140, odnośnie której oskarżony przyznał, iż została przez niego sporządzona.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje natomiast wystarczających podstaw do przyjęcia, iż oskarżony dopuścił się czynu zabronionego na szkodę R. K. dotyczącego kierowania pod jego adresem groźb pozbawienia życia, opisanego w pkt II aktu oskarżenia.

Pokrzywdzony R. K., zatrudniony w schronisku przy ul. (...) jako pracownik socjalny wskazał, iż oskarżony wiedział, że zgłosił sprawę pobicia J. L. na Policję, w związku z czym oskarżony żalił się A. B., że ma do niego o to pretensję. Jednocześnie wymieniony podawał, iż oskarżony w jego obecności nie groził mu, a jedynie powiedziała mu o tym A. B. w dniu 12.12. 2014r., której oskarżony miał powiedzieć, że go zabije, gdyż czuje do niego żal, dokładnie jednak nie wiedziała dlaczego, uprzedzając go, aby na siebie uważał. W dniu 15.12. 2014r. oskarżony przyszedł do schroniska i rozmawiała z nim J. D., która później przekazała mu, że oskarżony powiedział jej, że go zabije, pokazując jej drewnianą pałkę i nóż, które miał przy sobie. Pokrzywdzony wskazał, że obawia się oskarżonego, gdyż leczy się on psychiatrycznie, ponadto z uwagi na posiadane przez niego przedmioty, które wskazywały, iż rzeczywiście chciał mu zrobić krzywdę. W czasie rozprawy podał też, iż to, że oskarżonemu chodziło o niego to jego przekonanie, oparte o to, że kilka razy miał z nim konflikt w różnych dziedzinach, zwracając mu uwagę, że zachowuje się nieodpowiednio, choć nie jest w 100 procentach pewien, że chodziło o niego. Wskazał też, iż w schronisku jest 2 pracowników socjalnych, 8 opiekunów, pani dyrektor.

Jakkolwiek zeznania wymienionego zasługiwały na wiarę, to jednak nie posiadał on bezpośrednich informacji na temat wypowiedzianych przez oskarżonego groźb, opierając się jedynie na słowach, które przekazywały mu J. D. i A. B..

Tymczasem obie wymienione przesłuchane w toku prowadzonego postępowania wskazały, iż oskarżony rzeczywiście wypowiadał w ich obecności groźby pozbawienia życia, nie wskazywał jednak kogo dotyczyły, czy to poprzez podanie danych jak imię i nazwisko, czy choćby inne określenia jak zajmowane stanowisko osoby, której groźby te miały dotyczyć, zaś uznanie przez nie, że chodziło o R. K. wynikało raczej z ich przypuszczenia aniżeli z jakiegokolwiek wypowiedzi oskarżonego towarzyszącej wypowiadanym groźbom.

J. D. opisując zdarzenie z dnia 15 grudnia 2014 wskazała, iż oskarżony przyszedł tego dnia do schroniska, mimo iż miał tam zakaz wstępu z uwagi na niestosowanie się do regulaminu. Poprosiła go o rozmowę na zewnątrz i tłumaczyła, że nie może tu przebywać, jeśli nadal będzie się źle zachowywał. On odszedł kilka kroków w stronę bramy, po czym rozpiął kurtkę i z okolicy lewej ręki wyjął nóż i pałkę, rzucając te przedmioty na trawę i krzycząc, że skoro tak, to dzisiaj nie zabije, używając tu słowa powszechnie uznawanego za wulgarne i obelżywe. Wymieniona zeznała przy tym, iż miał on na myśli R. K.. Pytana o powyższą okoliczność podczas rozprawy wskazała, iż wcześniej oskarżony mówił, że ma pretensje do pana socjalnego o imieniu R., ale nie dotyczyło to tego zdarzenia, gdyż wtedy nie użył imienia R.. Wywnioskowała, że chodzi o R. K. na podstawie jego wcześniejszych wypowiedzi, z których wynikało, że ma pretensje do R..

Natomiast A. B., która opisała zdarzenia z dnia 12 grudnia 2014r. podała, iż wtedy oskarżony przyszedł do biura mówiąc słowa „ja go zabiję”, nie podał jednak o kogo chodzi. Wymieniona wystraszyła się tych słów. Powiedziała do oskarżonego, aby opuścił pokój, co też uczynił, opuszczając budynek. Świadek poszła do R. K. i poinformowała go o całej sytuacji, gdyż podejrzewała, że słowa wypowiedziane przez oskarżonego dotyczyły właśnie jego. Nie słyszała bezpośrednich gróźb kierowanych przez oskarżonego do R. K.. W czasie rozprawy wskazała, iż jedynie przypuszczała, że oskarżonemu chodziło o pana K., gdyż nie użył on słów, które by na to wskazywały. We wcześniejszych rozmowach oskarżony coś mówił o K., już nie pamięta co, miał do niego jakiś żal. W dniu zdarzenia mówił tylko „ja go zabiję”, nie dodając nic uszczegółwiającego.

W ocenie Sądu zeznania wskazanych wyżej świadków w pełni zasługują na wiarę, są one logiczne, spójne i konsekwentne, co do zasady korespondują pomiędzy sobą, stanowiąc swoje dopełnienie, jednakże żadna z wyżej wskazanych osób nie posiadała stanowczych i jednoznacznych informacji powalających na przyjęcie, iż wypowiedziane przez oskarżonego groźby rzeczywiście kierowane były wobec R. K.. Wymienieni wskazywali tu na swoje przypuszczenia, oparte głównie o to, iż oskarżony we wcześniejszych rozmowach miał żal do R. K., wskazać jednak należy, iż jak wynikało z zeznań świadków zachowanie oskarżonego podczas jego pobytów w schronisku nie ograniczało się jedynie do konfliktów z R. K., o czym świadczą chociażby zarzuty postawione wymienionemu w niniejszej sprawie w związku z jego zachowaniem wobec J. L.. W tej sytuacji nie sposób przyjąć w sposób nie budzący wątpliwości, iż wypowiedziane przez oskarżonego groźby w obecności A. B. i J. D. dotyczyły właśnie R. K., w konsekwencji zaś nie sposób przypisać oskarżonemu zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu opisanego w pkt II aktu oskarżenia. Do przyjęcia jego zaistnienia konieczne byłoby bowiem wykazanie w sposób jednoznaczny, iż to właśnie ten pokrzywdzony był adresatem wypowiadanym przez oskarżonego gróźb, do czego jednak zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje wystarczających podstaw, co mając na uwadze Sąd zgodnie z art. 5§2 kpk uniewinnił oskarżonego od popełnienia czynu z art. 190§1 kk na szkodę R. K., opisanego w pkt II aktu oskarżenia.

Sąd uznał natomiast, iż w zakresie pozostałych zarzucanych oskarżonemu czynów, opisanych w pkt I, III i IV aktu oskarżenia zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż wina oskarżonego i fakt popełnienia przez niego tych czynów nie budzą wątpliwości.

Materiał dowodowy zgromadzony w toku prowadzonego postępowania, analizowany w powiązaniu ze sobą i z uwzględnieniem wskazań wiedzy logiki i doświadczenia życiowego wskazuje, iż oskarżony dopuścił się czynu z art. 190§1 kk w zw. z art. 12 kk polegającego na tym, iż w dniu 28 października 2014r. w O., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, kierował groźby pozbawienia życia i pobicia wobec J. L., przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę ich spełnienia.

Materiał ten dawał również pełne podstawy do przyjęcia, iż oskarżony w dniu 28 października 2014r., przy ul. (...) w O., działając z zamiarem bezpośrednim spowodowania naruszenia czynności narządów ciała kilkakrotnie kopnął, a także uderzył w głowę i tułów leżącego na ziemi 64 letniego J. L., w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z sińcem powieki górnej lewej, krwiaka podspojówkowego oka lewego z bliżej nieokreślonym stłuczeniem nosa i okolicy jarzmowej lewej, a także z zawrotami głowy, stłuczeniem klatki piersiowej z bolesnością, co skutkowało naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres nie dłuższy niż siedem dni w rozumieniu art. 157§2 kk, przy czym analiza takich okoliczności jak sposób zadawania uderzeń, rodzaj użytych narzędzi (w szczególności kopnięcia stopami), charakter i lokalizacja obrażeń wskazują, iż oskarżony usiłował w ten sposób spowodować skutek określony w art. 157§1 kk, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, którym to zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 13§1 kk w zw. z art. 157§1 kk.

Ponadto zgromadzone dowody wskazywały, iż oskarżony dopuścił się czynu z art. 190a§1 kk w zb. z art. 191§1 kk w zw. z art. 11§2 kk polegającego na tym, iż w okresie od dnia 29 listopada 2013r. do 6 grudnia 2014r. w O., wzbudził uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszył prywatność K. R., poprzez pozostawianie w miejscu jej zamieszkania kierowanej do niej oraz jej najbliższych korespondencji listownej, nachodzenie jej w miejscu zamieszkania, dzwonienie do domofonu pokrzywdzonej w różnych porach, wykrzykiwanie pod jej oknem, przy czym w dniu 06.12. 2014r. w kierowanej do W. R. korespondencji stosował groźby bezprawne pozbawienia jej życia w celu zmuszenia do przekazywania dziecku jej siostry- K. R. czynionych przez niego prezentów.

W wypadku tego ostatniego czynu Sąd zmienił okres jego popełnienia w stosunku do okresu wskazanego w akcie oskarżenia mając tu na uwadze, iż z zeznań K. R., które składała w grudniu 2014r. wynikało, że oskarżonego zna od około dwóch lat, co wskazuje, iż poznała go pod koniec 2012r. Ponadto z analizy danych o karalności oskarżonego wynikało, że w okresie od dnia 20 grudnia 2012r. do dnia 28 listopada 2013r. odbywał on karę pozbawienia wolności w sprawie VII K 1247/11, co wskazuje, iż w tym czasie nie miał możliwości dopuszczania się zachowań wskazanych w opisie czynu z pkt IV aktu oskarżenia, w szczególności polegających na nachodzeniu pokrzywdzonej w miejscu zamieszkania, czy pozostawianiu tam korespondencji, dlatego też Sąd jako datę początkową tego czynu przyjął dzień 29 listopada 2013r., a zatem już po opuszczeniu zakładu karnego przez oskarżonego.

Ponadto z analizy danych o karalności oskarżonego wynikało, iż w okresie od dnia 20 grudnia 2012r. do 28 listopada 2013r. odbywał on karę łączną 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczoną za czyny z art. 207§1 kk i z art. 226§1 kk, w sprawie Sądu Rejonowego w Olsztynie o sygn. VII K 1247/11, co wskazuje, iż przypisanych mu czynów dopuścił się on w warunkach recydywy z art. 64§1 kk, albowiem w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, co znalazło swój wyraz w kwalifikacji prawnej i opisie przypisanych oskarżonemu czynów.

Z opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, iż w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów oskarżony mógł rozpoznać ich znaczenie, a jego zdolność pokierowania swoim postępowaniem była ograniczona, ale nie w stopniu znacznym, tak, iż nie zachodzą przesłanki art. 31§1 lub 2 kk, a zatem wymieniony musiał zdawać sobie sprawę ze znaczenia przedsięwziętych przez siebie działań i ich możliwych konsekwencji prawnych.

Powyzsza opinia jest pełna, jasna, logiczna, oparta o wiedzę fachową i specjalistyczną i w ocenie Sądu brak jakichkolwiek powodów, aby kwestionować prawdziwość zawartych w niej wniosków.

Wymierzając oskarżonemu kary za czyny, których się dopuścił Sąd baczył, by były one adekwatne do stopnia jego zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionych czynów.

Sąd miał tu na uwadze jako okoliczność obciążającą uprzednią karalność oskarżonego i jego działanie w warunkach recydywy z art. 64§1 kk, ponadto odnośnie czynu z pkt III aktu oskarżenia Sąd miał tu na uwadze wysoki stopień jego społecznej szkodliwości widoczny w sposobie i okolicznościach popełnienia tego czynu, w szczególności w brutalnym sposobie działania oskarżonego, kierującego agresją wobec osoby starszej i słabszej od niego.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował natomiast to, iż oskarżony częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, w czasie rozprawy zobowiązał się też do tego, iż nie będzie niepokoić K. R., ponadto z opinii sądowo-psychiatrycznej wynikało, iż w czasie popełnienia czynów jego zdolność pokierowania swoim postępowaniem, choć nie w stopniu znacznym, była jednak ograniczona.

Mając powyższe na uwadze Sąd wymierzył oskarżonemu: za czyn z pkt I aktu oskarżenia z art. 190§1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64§1 kk- karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, za czyn z pkt III aktu oskarżenia z art. 13§1 kk w zw. z art. 157§1 kk w zw. z art. 64§1 kk- karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, za czyn z pkt IV aktu oskarżenia z art. 190a§1 kk w zb. z art. 191§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk- karę 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu kary te są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez oskarżonego czynów, jak również jego zawinienia. Ponadto zrealizują one swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, jak i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Z uwagi na bliskość czasową popełnionych czynów, mając też na uwadze stopień ich bliskości przedmiotowej Sąd orzekł wobec oskarżonego karę łączną 3 (trzech) lat pozbawiania wolności.

Jednocześnie z uwagi na wcześniejszą karalność oskarżonego i jego działanie w warunkach recydywy z art. 64§1 kk Sąd uznał, iż w sprawie brak podstaw do przyjęcia, iż wobec oskarżonego zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna, uzasadniająca przekonanie, iż wymieniony w przyszłości będzie przestrzegał obowiązującego porządku prawnego, w szczególności nie popełni kolejnego przestępstwa, pozwalająca na warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności. Wskazać należy, iż wcześniej orzeczonej kara nie spełniła wobec wymienionego swego celu zapobiegawczego i wychowawczego i nie uchroniła go od popadnięcia w kolejny konflikt z prawem, co przemawia za przyjęciem, iż jedynie kara pozbawienia wolności w jej bezwzględnej postaci jest w stanie spełnić wobec niego te cele, ponadto wymiar orzeczonej kary łącznej nie pozwala na warunkowe zawieszenie jej wykonania.

Na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 15 grudnia 2014r.

Na podstawie art. 632 pkt 2 kpk Sąd orzekł też, iż koszty postępowania w części uniewinniającej ponosi Skarb Państwa, zaś na podstawie art. 624§1 kpk zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w pozostałej części, mając na uwadze, iż jest on obecnie pozbawiony wolności i uiszczenie tychże kosztów stanowiłoby dla niego z uwagi na jego sytuację materialną nadmierne obciążenie.

O kosztach za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu orzeczono na podstawie obowiązujących przepisów jak w pkt VI wyroku.